

Mecz dolnośląskiej ligi okręgowej, który bardzo mi się podobał. Stadion położony jest pięknie pod zamkiem. Znakomity doping prowadzili miejscowi kibice. Byli też kibice gości, których gdy zaczął padać deszcz, miejscowi przyjęli pod swój dach, gdzie obie grupy przekrzykiwały się. Do tego wspaniąta walka była na boisku.

Zamek niespodziewanie przegrał 0:1.

{jcomments on}